

Redakcja: ul. Wodna 28, Łódź.  
 Redaktor: J. W. W. W.  
 WARSZAWA: ul. Wodna 28, Łódź.  
 Prenumerata: 1200 zł. rocznie, 100 zł. kwartalnie.  
 Artykuły nadesłane bez odpowiedzialności redakcyjnej.  
 Redakcja nie odpowiada za opinie i poglądy autorów.

# Echo

Rok XIII Nr. 171 Łódź poniedziałek 21 czerwca 1937 r.

**CENY OGŁOSZENI:**  
 Prąd tekstem 1.1. 1-sza strona 40 gr.  
 2-4 strony 30 gr. 5-10 strony 25 gr. 11-20 strony 20 gr. 21-30 strony 15 gr. 31-40 strony 10 gr. 41-50 strony 5 gr. 51-60 strony 3 gr. 61-70 strony 2 gr. 71-80 strony 1 gr. 81-90 strony 0,5 gr. 91-100 strony 0,2 gr.  
 Za 1 w. mm. w 1 linie 200 mm. (strona 5 linów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada, P. K. O. Nr. 602,888. Opłata pocztowa uliszczona gotówką.

## Upadek rządu Bluma. CHAUTEUPS PREMIEREM FRANCJI

### DRAMATYCZNA NOC W PARYŻU.

PARYŻ, 21.6. — O godz. 2 min. 30 w nocy premier Blum udał się do prezydenta republiki, aby złożyć swoją dymisję.



BLUM.

#### SZCZEGÓŁY DYMISJI.

PARYŻ, 21.6. — Wedle relacji agencji Havasa szczegóły dymisji rządu Bluma przedstawiają się, jak następuje: o godz. 1 min. 45 Blum zwołał do hotelu „Matignon”, gdzie odbywały się obrady rady ministrów, reprezentantów ugrupowań większości w izbie deputowanych. Przybyli kolejno: socjalista Fevrier, radykał Campinchi, La Faye ze związku socjalistycznego Renaifoiz z niezależnej lewicy, komuniści: Duclos i Gitton, oraz Bergery i Frossard ze związku socjalistycznego - republikańskiego, a także przewodniczący i sprawozdawca komisji finansowej izby deputowanych. Wszyscy wymienieni powyżej reprezentanci ugrupowań „frontu ludowego” zabierali kolejno głos.

Zawładniając zebranych o decyzji rządu podania się do dymisji Blum oświadczył, iż niezwłocznie uda się do prezydenta republiki, by oficjalnie zgłosić ustąpienie gabinetu.

Przed udaniem się do pałacu Elizejskiego Blum przyjął o g. 2 min. 35 dziennikarzy, którym złożył dłuższe oświadczenie, wyrażające powody dymisji, wyrażając

podziękowanie większości izby deputowanych i zwolenników rządu w senacie oraz wzywając swych przyjaceli politycznych i zwolenników do zachowania absolutnego spokoju i zimnej krwi.

O godz. 3-ej w nocy Blum na czele całego gabinetu przybył do pałacu Elizejskiego, gdzie został przyjęty przez prezydenta Lebruna, na którego ręce złożył dymisję rządu. Prezydent dymisję przyjął powierzając Blumowi prowadzenie spraw bieżących. O godz. 3 min. 15 ministrowie opuścili pałac Elizejski, pozostał jedynie Chauteups, który konferował z prezydentem Lebrunem aż do godz. 5-ej rano. W międzyczasie o godz. 3 min. 30 przybył do pałacu Elizejskiego przewodniczący senatu Jeanneney, który opuścił pałac w pięć minut później, po czym przybył przewodniczący izby deputowanych Herriot, który konferował z prezydentem republiki około pół godziny.

Wedle powszechnych przypuszczeń prezydent Lebrun nie będzie odbywał, tak jak zazwyczaj, narad z przewodcami zasadniczych ugrupowań parlamentarnych, lecz od dzisiejszego rana rozpocznie rozmowy z osobistością polityczną, której powierzy misję tworzenia nowego gabinetu.

Wedle agencji Havasa powszechna opinia wskazuje w danym wypadku na Chauteups, który opuszczając o godz. 5-ej rano pałac Elizejski, powstrzymał się od wszelkich oświadczeń.

#### NOCNE NIESPODZIANKI.

PARYŻ, 21.6. — Posiedzenie izby deputowanych wznowiono o godz. 2 min. 30 w nocy. Przewodniczący Herriot oświadczył, iż rząd nie zamierza domagać się kontynuowania debaty nad projektem ustawy o pełnomocnictwach. Posiedzenie natychmiast przerwano w absolutnym spokoju.

O godz. 2 min. 35 zebrał się senat, który natychmiast zawiesił obrady. Przewodniczący na zawiadomienie o terminie następnego posiedzenia.



CHAUTEUPS

#### CHAUTEUPS PRZYJĄŁ MISJĘ.

PARYŻ, 21.6. — Prezydent republiki powierzył Chauteups misję tworzenia gabinetu. Chauteups misję przyjął.

## Generał Franco w Bilbao. DALSZY SUKCESY POWSTAŃCÓW.

PARYŻ, 21.6. — Havas donosi z Madrytu, iż wiadomość o zdobyciu Bilbao przez powstańców przyjęto tam spokojnie. Dowództwo wojskowe ma zamiar przyspieszyć działania wojenne, aby zmniejszyć wrażliwość wywołane przez upadek Bilbao.

Ostatnie wiadomości z Bilbao potwierdzają doniesienia, iż większość sił baskijskich wycofała się na zachód do obszaru zawartego pomiędzy górami San Julian, Mousquets Etereza. Jest to region górniczo-przemysłowy. Góry nie są zbyt wysokie, ale dostęp do nich jest nadzwyczaj trudny. W pobliżu fabryk w Baracaldo kilka oddziałów baskijskich broni się jeszcze przeciwko powstańcom.

#### ENTUZJASTYCZNE POWITANIE.

SALAMANKA, 21.6. — Główna kwatery powstańcza komunikuje, że na froncie baskijskim wojska powstańcze kontynuują natarcie. Zajęto Amurrio oraz wzgórze polo powstańcom.

#### Polski samolot wylądował na Cyprze.

NICISIA (Cypr), 21.6. — W niedzielę wylądował na tutejszym lotnisku pierwszy polski samolot komunikacyjny polskich linii lotniczych „Lot”, pilotowany przez pp. Płoczyńskiego i Kotarę. Na pokładzie samolotu znajdowali się: dyrektor lotnictwa cywilnego w Palestynie mjr. Gumoley, dyrektor poczt. Wenster, konsul generalny R. P. Hulanicki oraz reprezentant dyrekcyj „Lotu” Gabański.

żone na zachód od tej miejscowości. Zajęto również m. Llodio. Na stronę powstańców na tym odcinku przeszło ponad 500 milicjantów.

W niedzielę gen. Franco przybył do Bilbao, powitany przez generałów Davila i Quinto, dowódców wszystkich dywizji armii północnej oraz delegację poszczególnych oddziałów. Po nabożeństwie w katedrze, gen. Franco przejechał przez miasto, entuzjastycznie witany przez ludność.

#### Czy Niemcy wezmą odwet za atak na krążownik „Leipzig”?

BERLIN, 21.6. — Sprawa zaatakowania krążownika „Leipzig” wywołuje duże napięcie i opinia publiczna oczekuje niecierpliwie co przyniesie dzień jutrzejszy. Dziś Niemcy odzyskują wolną rękę dla wymierzenia sobie satysfakcji.

Formy ewentualnej samodzielnej akcji Niemiec trzymane są wprawdzie w tajemnicy, ale nie można wykluczyć możliwości akcji odwetowej takiej jak zbombardowanie Almerii po ataku na „Deutschland”.

#### Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu



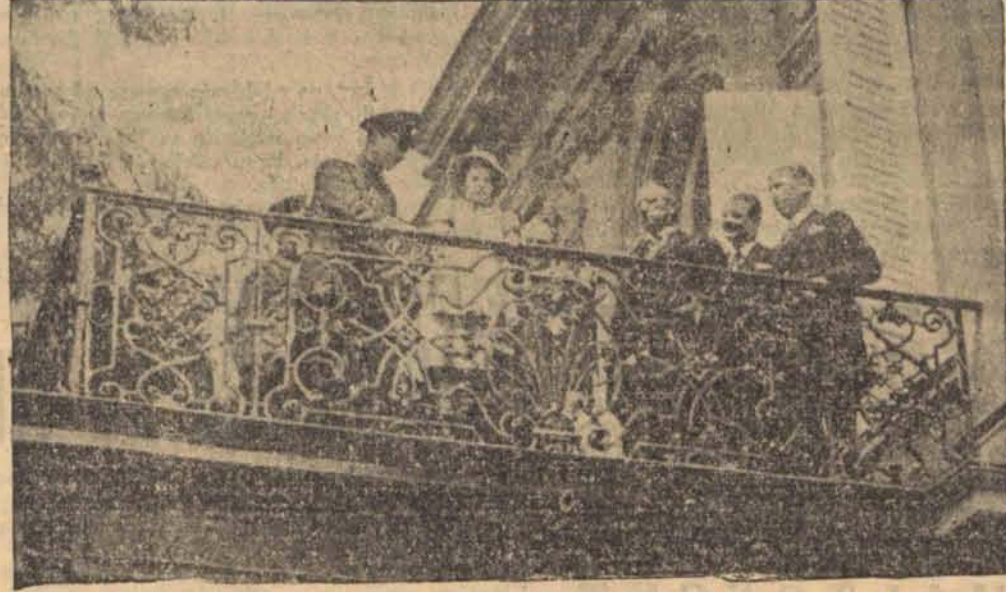
W dniu 25 czerwca br. rozpocznie się w Poznaniu międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla. Na kongres ten Ojciec Św. Pius XI-ty mianował swoim Legatem prymasa Polski J. E. ks. kardynała dr. Augusta Hlonda. Zdjęcie przedstawia podobiznę J. E. Ks. legata-kardynała Hlonda.

## Obrady ksiąząt kościoła pod przewodnictwem Ojca Św.

RZYM, 21.6. — Agencja Stefani donosi, że we wczorajszym posiedzeniu kongregacji nadzwyczajnych spraw kościelnych, które odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem Ojca Św. w Castel Gandolfo, wzięło udział 10-ciu kardynałów z kardynałem sekretarzem stanu Pacelli na czele oraz sekretarzem msgr. Pizzardo. Co do

przedmiotu obrad zachowana jest tajemnica. Wedle Agencji Stefani, omawiano sytuację w Hiszpanii, w Niemczech, a także odpowiedź udzieloną przez ministra Eden na izbie gmin w sprawie misjonarzy włoskich na obszarach znajdujących się pod władzą W. Brytanii.

## Narodziny bułgarskiego następcy tronu



Wiadomość o narodzinach bułgarskiego następcy tronu wywołała w Sofii olbrzymie wrażliwość. Ludność miasta urządziła spontaniczną owację przed zamkiem królewskim.



U góry: Król Borys przyjmując w towarzystwie swej córki hold mieszkańców Sofii. U dołu: Wiwatujące tłumy przed pałacem królewskim

## Groźny pożar przy ul. Wodnej 28. Uratowany budynek fabryczny. W pobliskim domu spaliły się tylko ramy okienne

ŁÓDŹ, 21 czerwca. Dziś rano o godzinie 4.20 Centrala Straży Pożarnej została zaalarmowana o wybuchu pożaru na posesji przy ul. Wodnej 28.

Na posesji tej należącej do Seipelta Oswald, mieszczą się szopy, stajnia i obora należące do Omińskiego Edmunda, oraz warsztat blacharsko-słusarski Oterskiego Feliksa.

Pożar wybuchł w stajni, przy czym ogień z niezwykłą szybkością objął wymienione budynki.

Na miejsce pożaru przybyły trzy plutony Straży Pożarnej, a mianowicie III, V i VII oraz 10 oddział, które pod komendą inż. Kowalczyka rozpoczęły akcję ratunkową, zmierzającą do umiejscowienia ognia i niedopuszczenia do jego rozszerzenia na sąsiednie budynki mieszkalne i fabrykę.

Po energicznej blisko dwugodzinnej akcji ratunkowej ogień umiejscowiono. Budynki znajdujące się na posesji przy ul. Wodnej 28 spłonęły doszczętnie, przy czym spalił się znajdujący się w stajni koń.

Natomiast niedopuszczono do rozszerzenia się pożaru na sąsiedni dom mieszkalny przy ul. Wodnej 26 należący do Geslera Lotara i na fabrykę Fabiana Millera.

W domu mieszkalnym Geslera spaliły się tylko ramy okienne w mieszkaniach Michalowicza i Lisiaka, przy czym u tego ostatniego w czasie gaszenia ognia uległa poparzeniu drugiego stopnia Helena Lisiak, lat 70, która została w stanie poważnym odwieziona do szpitala w Radogoszczu.

Zupełnie zaś uratowano fabrykę Millera, który w dowód uznania za sprawność Straży i wdzięczność za uratowanie mu nie złożył ofiarę w wysokości zł 40 (czterdziestu) na Straż Pożarną w Łodzi.

Straty powstałe wskutek pożaru są duże, wysokość ich nie została jeszcze ustalona.

Nie ustalono także przyczyny wybuchu pożaru. Dochodzenie prowadzą władze policyjne.

## Ustalenie opłat rocznych w liceach państwowych.

ŁÓDŹ, dn. 21 czerwca. — Ministerstwo WR. i OP. ustaliło już wysokość opłat rocznych w liceach państwowych.

Uczniowie liceów ogólnokształcących będą płacić 200 zł. rocznie, a liceów zawodowych 170 zł. rocznie.

Licea ogólnokształcące będą niemal samowystarczalne.

Natomiast koszt kształcenia w liceach zawodowych jest znacznie wyższy. W szkołach technicznych dochodzi do 1000 zł. Sumę tę pochłaniają prace w laboratoriach, zakładach naukowych, urządzenia techniczne i pomoce naukowe.



# ZABÓJSTWO EMERYTA. Śmiertelne strzały do staruszka

Z Torunia donoszą: We wsi Gromadno pod Szubinem dokonano ohydneho mordu na osobie 65-letniego emerytowanego urzędnika Pawła Kania. Staruszek wracając wieczorem sam do domu, został napadnięty przez nieznanego osobnika, z którym stoczył zaciętą walkę, w czasie której bandyta strzelił kilkakrotnie do Kania raniąc go śmiertelnie w brzuch i klatkę piersiową. Po dokonaniu napadzie bandyta zbiegł.

# Dwaj uczniowie z Sosnowca usiłowali uciec do Rumunii.

ZALESZCZYKI, 21. 6. — Straż rumuńska obok Zaleszczyk schwytala dwóch chłopców, którzy z Polski chcieli przedostać się do Rumunii. Jak się okazało, byli to dwaj uczniowie z Sosnowca, Henryk Sinek i Juliusz Rosek. Chłopcy otrzymali złe stopnie i bojąc się następstw, uciekli z domu. Obydwóch chłopców straż polska odtransportowała do Sosnowca.

# Cyfry arabskie na drzwiach przedziałów kolejowych.

WARSZAWA, 21. 6. — W praktyce kolejowej stosowano dotychczas oznaczenie klas w cyfrach rzymskich i arabskich. Ponieważ cyfry arabskie okazały się praktyczniejsze w użyciu, jako lepiej widoczne, nie powodujące omyłek przy odczytywaniu i trudniejsze do przerabiania w celu malwersacji na biletach i dokumentach, przeto niedawno wydany okólnik ustalił zastąpienie oznaczeń rzymskich oznaczeniami arabskimi. Już obecnie wagony i bilety oznaczone są cyframi arabskimi, za tym pójdzie także oznaczenie poczekalni i stosowar oznaczeń w korespondencji.

# Szajka adonisów kaliskich deprawowała młode dziewczęta

KALISZ, 21. 6. — Od szeregu miesięcy miasto nasze nurtuje wiadomość, że większe ilości osób, rekrutujących się z różnych sfer, dopuszczają się czynów niezgodnych z dziesięciami poniżej lat 15. Wśród kilkunastu ofiar, pochodzących ze sfer biednych, przeważnie mieszkających w barakach miejskich, były także, które mają dopiero po 10-11 lat. Na ich czele stała pierwsza ofiara, niejaka 14-letnia Naskrecka. Bolesnym także w tej sprawie jest fakt, że większość z nich zarządza została choroba. Blizsze szczegóły tej tragicznej sensacji, ze względu na tożsamość się śledztwo, podamy po jego zakończeniu.

# CO BYŁO POLSKIE DO POLSKOŚCI MUSI WRÓCIĆ

Zjazd delegatów Polskiej Macierzy Szkolnej. WARSZAWA, 21. 6. — W sali Warszawskiego Towarzystwa Naukowego odbył się w niedzielę 20 bm. Zjazd Delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej. Przewodniczył Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej p. Władysław Soltan. Rząd reprezentował viceminister Oświaty p. Bleszyński.

# W Częstochowie niedziela minęła spokojnie. Zabójca ś.p. Barana został osadzony w więzieniu

Z Częstochowy donoszą: Zabójstwo Stefana Barana, dokonane zostało o godz. 9.20 rano i mimo wielkiego poruszenia w mieście panował przez cały dzień spokój. Władze bezpieczeństwa czyniły wszystko, aby spokój ten utrzymać, jednakże wieczorem ze strony części ludności doszło do żywej reakcji, która wyładowała się w biciu szyb oraz niszczeniu żaluzji niektórych sklepów żydowskich, za równo w mieście, jak też na peryferiach. Należy podkreślić, że nigdzie nie doszło do rabunku, czy kradzieży. Przez całą noc krążyły po mieście gęsto uzbrojone oddziały policji, przez całą też noc władze bezpieczeństwa czuwały nad niedopuszczeniem do ewentualnych poważniejszych ekscesów. Rozpędzono większe grupy ludzi. Dla uniknięcia ewentualnych manifestacji pogrzeb zamordowanego tragarza Barana odbył się w niedzielę o godz. 3-jej nad ranem. Zabójca Jurek Pędrak został osadzony w więzieniu. W ciągu niedzieli spokój nigdzie nie został zakłócony.

**ODWOŁANE ZAWODY PIŁKARSKIE.** WIELUN, 21. 6. — Ze względu na bezpieczeństwo zapowiedziany na niedzielę dn. 20 b. m. mecz piłkarski pomiędzy „Rezerwa” a „Hakoah” z Częstochowy, wobec ostatnio zaszłych wypadków antyżydowskich w Częstochowie został przez miejscowe władze odwołany, mimo przybycia „Hakoahu” do Wielunia.

# Jarmark Świętojański w Łowiczu

ŁOWICZ, 21. 6. — W dniu 23, 24, i 25 czerwca rb. odbędzie się w Łowiczu doroczny, tradycyjny, kilkaset lat temu ustanowiony przez Prymasów Polski jarmark Łowicki na św. Jana.

# Trup kobiety na ścieżce. Dwa strzały w nocy.

KATOWICE, 21. 6. — Rozegrał się w Halembie w pow. katowickim krwawy dramat. Około godziny 23-ciej rozległy się na ścieżce wychodzącej na ul. Zwirki i Wigury dwa strzały. Zalarmowani nimi mieszkańcy znajdującego się naprzeciw domu Richtera znaleźli na ścieżce leżące w kałuży krwi zwłoki kobiety. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że zabita jest mieszkanką Nowej Wsi 35-letnia Gertruda Lendelowa. Żyła ona od dłuższego czasu w separacji ze swym mężem, utrzymując bliższe stosunki z mieszkańcem Klódnicy Wilhelmem J. Krytycznej nocy Lendelowa szła również do Julec w drodze została zamordowana. Podejrzany o popełnienie tego morderstwa jest były kochanek Lendelowej Ernest Glanc z Nowej Wsi, który był o nią zazdrosny. Glanc zbiegł tej samej nocy w nieznanym kierunku. Zarządzony pościg policyjny za domniemanym mordercą nie dał żadnego rezultatu. Zwłoki zamordowanej zabezpieczono na miejscu aż do chwili przybycia komisji sądowo-lekarskiej, która poleciła odstawić je do kostnicy. Policja prowadzi dalsze dochodzenia w celu ujęcia mordercy i wyświeślenia podłoża krwawej zbrodni. Morderstwo wywołało w Halembie i okolicznych miejscowościach wielkie wrażenie.

# ZYCIE PABIANIC

**Poświęcenie sztandaru Legii Inwalidów.** PABIANICE, 21. 6. — Wczoraj odbył się w Pabianicach uroczyste wręczenie sztandaru Inwalidom Wojennym Wojsk Polskich. O g. 10 przyjechał do Pabianic wojewoda łódzki Hauke - Nowak oraz dowódca okręgu gen. W. Langner. Gościł powitał na granicy powiatu łaskiego starosta Jerzy Rosicki, zaś w mieście — Komitet Obywatelski i prezydent miasta Bronisław Futyga, dr. H. Bronisławski, prezesem dr. W. Eichlerem, prezesem M. Denhoff Gologowskim, prezesem A. Krakowskim i red. M. Jurakowskim na czele. Goście łódzcy, po odebraniu raportu od komendanta Federacji, przeszli przed frontem ustawionych organizacji, po czym udali się na uroczyste nabożeństwo do kościoła, które celebrował ks. dziekan Mieczysław Lewandowski. Okolicznościowe kazanie wygłosił kapelan wojskowy ks. Władysław Mróz.

# ZYCIE ZGIERZA

**Manifestacja ku czci Chrystusa Króla.** Z okazji mającego odbyć się w Poznaniu Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla odbyła się wczoraj w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

**UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** W sali Tow. Spiew. „Lutnia” odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Państwowej Szkole Handlowej w Zgierz u połączone z wystawą prac Kola Reklamy uczniów tej szkoły. Już o godz. 17 odbyło się otwarcie „Wystawy”, w której uczniowie zademonstrowali wyniki swoich prac i umiejętności. Wystawa posiadała trzy zasadnicze działy: prace szkolne, jak wykresy i mapy, zeszyty itd. prace artystyczne uczniów reprezentowane przez doskonale niejednokrotnie obrazy młodych artystów, wreszcie właściwy dział — to wystawa nowoczesnej reklamy. Całość wypadła dobrze tak pod względem artystycznym jak i doboru wartościowych ekspozycji. Około godz. 18 odbyła się uroczystość właściwa zakończenia roku szkolnego, otworzona odegraniem Hymnu Narodowego przez orkiestrę szkolną, a następnie wiaźanka melodii ludowych, po czym uczniowie opuszczają szkołę wypowiedzieli szereg deklamacji, między innymi i własnych kompozycji. Na stępnie wygłosił dłuższe przemówienie dyrektor Szkoły p. Cezak, kreśląc historię szkoły, która wyrosła z 500 absolwentów. Obecnie kandydatów do klasy I Gimnazjum Kupieckiego (tak została obecnie przekształcona Szkoła Handlowa), jest 180, co zmusza dyrekcję do nabywania domu własnego przy ul. Pierackiego 5 i nad budowania i rozbudowania go. Następnie 35 absolwentów otrzymało świadectwa n. im: S. Balbermanówna, G. Berndtówna, M. Buczyńska, J. Janowska, S. Kalowska, J. Kasińska, A. Kozłowska, B. Kucharska, E. Maneużówna, A. Mordakówna, J. Perkówna, J. Redkówna, Z. Siudówna, M. Słowińska, T. Sowińska, St. Wentówna, J. Zurkówna, L. Zyrniewiczówna, B. Denkel, K. Długoszewska, Sz. Furanczyk, A. Gerich, Z. Gumiński, J. Jaworski, J. Kaczmarek, M. Kapuściński, J. Leuchter, J. Kizniarczyk, Z. Marjański, M. Sender, K. Skowroński, M. Sobczyński, A. Szymk, J. Szymczak, i. Turski

# CHŁODNIEJ.. Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 21. 6. — Dziś o godz. 9-iej rano temperatura wynosiła w śródmieściu 13 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura w tym samym miejscu wynosiła plus 12 stopni. Ciśnienie barometryczne 750 milimetrów. Pogoda zmienne. Wiatry z kierunków zachodnich.

# W Bójce na Chojnach Kronika pogotowia ratunkowego.

ŁÓDŹ, dn. 21 czerwca. Na Chojnach przy ul. Piaskowej 15 miała miejsce krwawa bójka, w wyniku której odniósł rany ciężkie i klute głowy oraz piersi Lewy Władysław lat 41, zam. przy ul. Piaskowej 15 oraz Perdek Stanisław, lat 29 Piaskowa 24, który odniósł rany tużone głowy. Wezwany lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża po udzieleniu poszkodowanemu pierwszej pomocy, odwiózł Lewego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej zaś Perdka do domu.

# ZDAŁY WYPADKI.

(—) Łódź — Łódź po raz drugi odrzucił ustawę o nocnictwach. (—) Łódź — Łódź, sowieccy, którzy podjęli lot Moskwa — San Francisco przez biegun polny bez lądowania w Vancouver o godzinie 16 min. 25 wg. czasu środkowo-europejskiego. W ostatnim etapie podróży samolot walczył z silnymi wiatrami przeciwnymi. (—) Zaprzysiężony nurek morski Eugeniusz Kuzniak został znów wezwany telefonicznie z Gdyni. Tym razem do norka zwrócił się p. Szpot, właściciel maj. Krzywina w pow. kosciańskim któremu przed kilku dniami w jeziorze utonął podczas kąpielii syn. Kuzniak odjechał niezwłocznie do majątku wraz z asystentem, aparatami i skafandrem. (—) Na zsofie Fordon — Włoki pod Bydgoszczą stanął w płomieniach, wskutek wycieku w motorze samochód osobowy p. Alfonsa Gertycha, właściciela majątku z Łomżek. Pasażerowie i kierowca ratowali się ucieką z samochodu. Samochód w ciągu kilkunastu minut spłonął doszczętnie. (—) Z okazji kongresu narodowego związku oficerów rezerwy, do Paryża przybyły delegacje oficerów rezerwy Belgii, St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Japonii, Polski, Portugalii, Rumunii, Czechosłowacji, Włoch i Jugosławii. (—) Wczoraj odbyła się w Warszawie na Polu Mokotowskim uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru Centralnemu Związku Młodej Wsi. Na ogólnopolski kongres przybyło około 30.000 młodzieży wiejskiej ze wszystkich stron Polski. Na Mszy św. odprawionej przy ołtarzu polowym przez ks. Mauersbergera był obecny Marszałek Rydz - Śmigły i rząd z premierem gen. Składkowskim na czele. Po kazaniu ks. Mauersberger poświęcił sztandar który Marszałek Rydz - Śmigły po krótkim przemówieniu żołnierskim wręczył prezesowi Związku Młodej Wsi p. Gieratowi. Na zakończenie została odczytana deklaracja ideowa Związku z której wynika, że ruch młodzieżowy jest wyrazem świadomego dążenia młodych chłopów, zmierzającego wespół z ogółem młodego pokolenia Polski pracującej do odrodzenia całości życia Rzeczypospolitej. Młoda Wsieć ma wzmocnić zdolność rozwoju i obronę Państwa Polskiego. Młodzież wiejska pragnie silnej armii i wita na jej czele syna ludu Marszałka Rydza - Śmigłego. Potępiając wszelkie brutalne gwałty, jako znieprawiające duszę narodu polskiego, Związek stwierdza wszelako, że w przedłużonym państwie polskim emigracja musi objąć przede wszystkim masę żydowską, jako żywioł obcy narodowi polskiemu i szkodliwy dla życia gospodarczego Polski. Związek dąży do braterstwa z mniejszościami mi słowiańskimi Rzeczypospolitej, opartego na podstawowych zasadach patriotycznej ideologii chłopskiej. Związek odnosi się z czcią do religii jako czynnika twórczego w życiu narodu i prawić stawia się szerszeniu bezbożnictwa wśród młodego pokolenia. Związek domaga się ucieźwienia i pełni nauczania powszechnego i jego bezpłatności oraz stworzenia warunków, by dzieci chłopskie mogły faktycznie korzystać z dostępu do szkół średnich i wyższych. Ideą zjednoczenia narodu znajduje w masach chłopskich pełne zrozumienie i uznanie. (—) W Piekarach Śląskich odbył się wczoraj wielki uroczystości z okazji 15-lecia wroczczenia wojsk polskich na Śląsk. W obecności wicepremiera Kwiatkowskiego odbyło się poświęcenie Kopca Wyżlowiana. (—) W sobotę wieczorem w związku z zakończeniem 27-letniego Stefana Barana, reżnika przez Jureka Pędraka, w Częstochowie miały miejsce zajęcia antyżydowskie. W związku z tymi zajęciami prezydent Jan Szczędrowski wydał odezwę, rozpłąkowaną na ulicach miasta w której wzywa wszystkich mieszkańców do zachowania spokoju. Wczoraj w Częstochowie panował spokój. (—) Wczoraj odbyła się z okazji 60-lecia Strąży Łódzkiej defilada na ulicy Piotrkowskiej. Po defiladzie strażnicy udali się na plac przy ulicy Włocławskiej 111-115, gdzie nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budo we nowej centrali strąży ogniowej. Po uroczystościach odbyła się dekoracja strażaków medalami pamiątkowymi za wysługę lat. Prócz odznaczonych za 10, 15 i 20-letnią służbę, medale za 25 lat otrzymali: pp.: Wilhelm Ludwig, Marcin Korczak, Oskar Kapczyko, Reinhold Schoeh, Hugon Schneider, August Thiem. Za 30-letnią służbę pp.: Antoni Kopeczyński, Edward Karol Lerch, Teodor Gröne, Józef Jonas, Paweł Kolański, Leopold Berger, Otton Liebert, Stanisław Łodyński, Stanisław Szmidt. Za 35 lat służby pp.: Teodor Burck, Ryszard Heide. Za 40 lat służby pp.: Teodor Lessman, Boleśław Adamski, Aleksander Szymanski. Za 45 lat służby pp.: Jan Szmidt, Józef Tiofa. Za 50 lat służby pp.: Stanisław Francel. (—) Jak donosiliśmy zarządzone zostało dochodzenie w sprawie nadużyć, jakie uławniono w kancelarii komornika I rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Romana Markwarta, przy ul. Piotrkowskiej 192. Wyokość strat, jakie z tytułu nadużyć powstały, jako też i szczegóły dochodzenia w tej sprawie, trzymane są w tajemnicy, ze względu na prowadzone śledztwo. Równocześnie prowadzone jest dochodzenie przeciw sekretarzowi Sądu Grodzkiego w Łodzi, który zastępował jednego z komorników, dopuścić się miał nadużyć, wskutek czego powstały niedobory, wynoszące około 16.000 złotych.

# WARSZAWA, 21. 6. — W praktyce kolejowej stosowano dotychczas oznaczenie klas w cyfrach rzymskich i arabskich. Ponieważ cyfry arabskie okazały się praktyczniejsze w użyciu, jako lepiej widoczne, nie powodujące omyłek przy odczytywaniu i trudniejsze do przerabiania w celu malwersacji na biletach i dokumentach, przeto niedawno wydany okólnik ustalił zastąpienie oznaczeń rzymskich oznaczeniami arabskimi. Już obecnie wagony i bilety oznaczone są cyframi arabskimi, za tym pójdzie także oznaczenie poczekalni i stosowar oznaczeń w korespondencji.

# WARSZAWA, 21. 6. — W sali Warszawskiego Towarzystwa Naukowego odbył się w niedzielę 20 bm. Zjazd Delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej. Przewodniczył Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej p. Władysław Soltan. Rząd reprezentował viceminister Oświaty p. Bleszyński.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbył się w Pabianicach uroczyste wręczenie sztandaru Inwalidom Wojennym Wojsk Polskich.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbył się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość organizowana przez Katol. Stow. Męzów odbyła się w sali Tow. Spiew. „Lutnia” przy udziale licznych zebranych. Rozpoczął ją Chór św. Cecylii, który pod kierownictwem p. Mikulskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Męzów Inz. Tworos, o konieczności stworzenia wspólnego jednolitego frontu do walki z bezrobociem i komunizmem. Mocne przemówienie prezesa trafiło do przekonania słuchaczy i zostało nagrodzone burzą oklasków. Po deklamacji p. Czaplńskiego drugie przemówienie wygłosił p. Zaczynski Bolesław, akcentując konieczność wzbudzenia u katolików ducha prawdziwej pobożności, by stali się katolikami praktykującymi, katolikami czynnymi, gdyż wtedy dopiero skutecznie opierać się będą wszelkim ideałom materialistycznym i liberalistycznym. Akademię zakończył ks. kanonik dr. Roszkowski, który reasumując myśli wypowiedziane przez prelegentów wezwał do pracy społeczno-kulturalnej na terenie miejscowym w oparciu o zasady chrześcijańskie. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

# WARSZAWA, 21. 6. — Wczoraj odbyła się w Zgierz uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

WARSZAWA, 21. 6.







# Dlaczego ludzie boją się wymiotów? SYGNAŁ ALARMOWY ORGANIZMU SŁUSZNE OBAWY LAIKÓW.

Chory może gorączkować, odpluwać, skarżyć się na wiele różnych innych dolegliwości, ale nie niepokoi tak otoczenia, jak wymioty. Wymioty są czynnikiem alarmującym, wobec którego laicy „znający się na medycynie” i udzielający hojnie porad i wskazówek „lekarskich” otoczeniu — stają bezradni.

Trzeba wzywać lekarza! — słusznie — bo wymioty są nieraz zwiastunem rozwijającej się choroby, a innym razem znów stanowią objaw istniejącej już choroby. Rozstrzygnięcie tych spraw jest rzeczą — niezmiernie wagi.

Wymioty mogą wystąpić u zdrowego człowieka wskutek przeładunku żołądka, wskutek błędów dietetycznych lub nietolerancji ustroju na pewne pokarmy. Stanowią one w tych razach odruch obronny ustroju, który stara się wyrzucić z siebie niejako drażniące substancje.

Wymioty na tle nietolerancji ustroju do pewnych składników pokarmowych zdają się najczęściej u niemowląt. Wystarczy wówczas uregulować posiłki względnie zastąpić kłką posiłków z pierśi matki zwykłą mieszaną mleczną, by one ustały. Matki powinny też pamiętać o tym, że nie tylko przekarmienie, ale i głodzenie może być nieraz przyczyną uporczywych wymiotów.

Uporczywe wymioty u niemowląt mogą być uzależnione od nieprawidłowości w budowie żołądka, od zwężenia względnie skurczu odźwiernika. Przy skurczu żołądka, pokarm cofa się w tych warunkach do przeliku i ulega wyrzuceniu na zewnątrz.

U dzieci wymioty mogą powstać w przebiegu chorób zakaźnych, jak odra,

szkarlatyna, zapalenie opon i wiele innych schorzeń, jak koklusz, powiększenie gruczołów węzłowych, obecność pasożytów w przewodzie pokarmowym i t. d. t. d. Mogą one wystąpić zresztą w tych wszystkich schorzeniach, które napastują ustrój bez różnicy wieku. U dorosłych widzimy wymioty w zapaleniu płuc, w przebiegu różnego rodzaju, w przebiegu różnych schorzeń jamy brzusznej i rzeczą lekarza będzie rozstrzygnąć, czy są one zależne od kolki wątrobianej czy nerkowej, od zapalenia „ślepej kieszki” czy niedrożności jelit. Każdemu z tych schorzeń towarzyszy przecież szereg innych objawów dodatkowych i charakterystycznych. Podkreślić należy jednak w tym miejscu bardzo ważny moment, że jeśli wymioty idą w parze z nagle występującymi bólami napadowymi powinno to być ostrzeżeniem dla chorego i otoczenia, że wszelka zwłoka i zaniedbanie mogą doprowadzić

do następstw wprost katastrofalnych. O każdym z wyżej wymienionych ostrych schorzeń jamy brzusznej można by było wiele powiedzieć. Wiemy, że każda z tych chorób powstaje na tle różnych czynników, choćby wspomnieć o niedrożności jelit, która jest pojęciem ogólnym i kryje za sobą wiele przyczyn, jak wglóbinienie, skręt zawężenie, względnie zatkanie przez kamień lub nowotwór.

Lecz omawianie tych spraw nie jest w tej chwili naszym celem. Mowa jest tylko o wymiotach, o objawie wspólnym dla

tych wszystkich chorób, a mających jednak w każdym wypadku znaczenie i wskazania odrębne.

Z kolei należy wspomnieć, że wymioty występują

na tle zatrucia i otrucia. Odruchy wymiotowe obserwujemy u chorych po zastosowaniu chloroformu, jako środka znieczulającego. Wymioty sygnalizują nam o organicznych schorzeniach żołądka i dwunastnicy — są charakterystyczne nie tylko dla układu żołądka i dwunastnicy, ale uporczywe ich występowanie musi nasunąć także podejrzenie obecności nowotworu złośliwego, który najczęściej jest t. zw. rakiem.

Wspomnieć wreszcie należy, że wymioty mogą nie stać zupełnie w związku z cierpieniami przewodu pokarmowego. Wymioty w schorzeniach nerwowych mówią o t. zw. mocznicy czyli zatruciu organizmu produktami przemiany materii z powodu niewydolności nerek. Wymioty występują często w migrenie i w wielu schorzeniach nerwowych i wreszcie — u kobiet w ciąży. Są to przeważnie wymioty bez znaczenia i nie budzące żadnych obaw, bywa jednak czasem, że przez swą obfitość i uporczywość stają się groźne i niebezpieczne dla życia.

Jak widać, wymioty kryją za sobą wiele przyczyn niezawsze błahych i dlatego konsultacja lekarska jest w tych razach jak najszybciej pożądana dla dobra chorych.

## Niebieskawe światło... krwi NOWE METODY CHEMIKÓW ŚĄDOWYCH.

Do najważniejszych a zarazem najtrudniejszych zadań kryminologii należy badanie śladów krwi czy to na miejscu zbrodni, czy też na odzieży domniemanego zbrodniarza, przy czym wykrycie takich śladów jest niejednokrotnie jedyną wskazówką dla skierowania śledztwa na właściwą drogę. Przy odszukaniu śladów krwi chemicy sądowi byli dotychczas skazani na metody pracy częściowo nie dość pewne lub też bardzo skomplikowane, jak np. badanie zapomocą spektroanalizy.

Obecnie nauka opracowała nowy sposób pracy, który między innymi zaletami odznacza się tym, że wykazanie śladów krwi jest tym wyraźniejsze, im starsze są ślady, przy czym działanie tej metody jest w przeciwieństwie do metody spektroanalizy, zupełnie niewrażliwe na żadne wpływy uboczne. Wykryto mianowicie, że zaschnięta krew, niezmieniająca się pozornie, przechodzi pewne przeobrażenia chemiczne wskutek czego powstają minimalne ilości nowej substancji charakterystycznej tym, że po skropleniu, wzgl. zwilżeniu odpowiednim roztworem chemicznym wydziela przez pewien czas intensywne niebieskawe światło. Ponieważ ilość tej tajemniczej

substancji wzrasta w miarę starzenia się śladów krwi, można ponadto z siły efektu świetlnego wnioskować o momencie powstania śladów, co dla śledztwa sądowego stanowi jeszcze jeden, bardzo ważny czynnik. Przy badaniu śladów krwi nową metodą nie trzeba prób krwi przetranszować do laboratorium, lecz pracę, dzięki niezwyklej prostocie postępowania, można wykonać na miejscu po nakryciu badanego miejsca światłoszczelną osłoną, gdyż obserwacja zjawiska świetlnego jest oczywiście możliwa tylko w ciemności.

Nową metodę odnajdywania śladów krwi opracowaną przez chemików Gleu i Pfannenstiel, sprawdzono w kilku laboratoriach ostatnio w zakładzie medycyny sądowej i kryminalistyki naukowej uniwersytetu w Jenie. Badania te dały, jak donosi miesięcznik „Angewandte Chemie”, doskonałe wyniki. Stwierdzono m. in., że ślady krwi na trawie, listowniku, ziemi i kamieniach, niemal zupełnie zmyte przez długotrwałe deszcze, po skropleniu roztworem chemicznym świeciły silnie prawie przez 15 minut.

Tak więc kryminalistyka posiadała nową groźną broń w walce ze zbrodnicą.

## X Muza w karykaturze



Wallace Berry.

## ADAM CZEKALSKI

### W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ 63

Nagle, tuż przed nią, wychynął znowu z wody trup ludzki — dziecko. Może było to, to samo niemowlę, którego kołyskę widziała przedtem? Ale nie miała czasu zastanawiać się nad tym, bo motorówka była już coraz bliżej. Zobaczono ją tam i zaczęto dawać znaki. Halka zaczęła wołać o pomoc. Wysunęły się bosaki żołnierskie, chwyciły kłoc i przyciągnęły go do pontonów. Kilka par rąk wyciągnęło się do niej, wciągnęło ją na ponton. Młody porucznik narzucił na nią płaszcz żołnierski, inny oficer podał jej termos z gorącą kawą.

— Proszę się napić — rzekł — to panią wzmocni, potem przesadzimy panią na motorówkę, tam się zaopiekują lepiej.

Pierwszy oficer przyjrzał jej się jakoś uważnie, jakby ją rozpoznawał. Następnie zapytał:

— Jeśli mnie wzrok nie myli, jest pani żoną Marka Boruty?

— Pan mnie zna?

— Jestem porucznik Ciepliński, kolega z ławy szkolnej męża pani. Skąd pani tu się wzięła?

— Byliśmy z mężem na letnisku, gdy woda wylała i poniosła nas z sobą. Później rozłączył nas kłoc drzewa i mąż utonął.

— Biedna pani! — rzekł współczująco porucznik. — Ale — czy to pewne? Może mąż się uratował? Może siedzi gdzie na jakiej wyniosłości?

— Nie wiem, nic nie wiem — odrzekła Halka, dzwoniąc zębami.

Porucznik dał skinieniem ręki znak żołnierzom, którzy zabrali Borutę i przenieśli z pontonu do motorówki, gdzie zaopiekowali się nią sanitariusze wojskowi

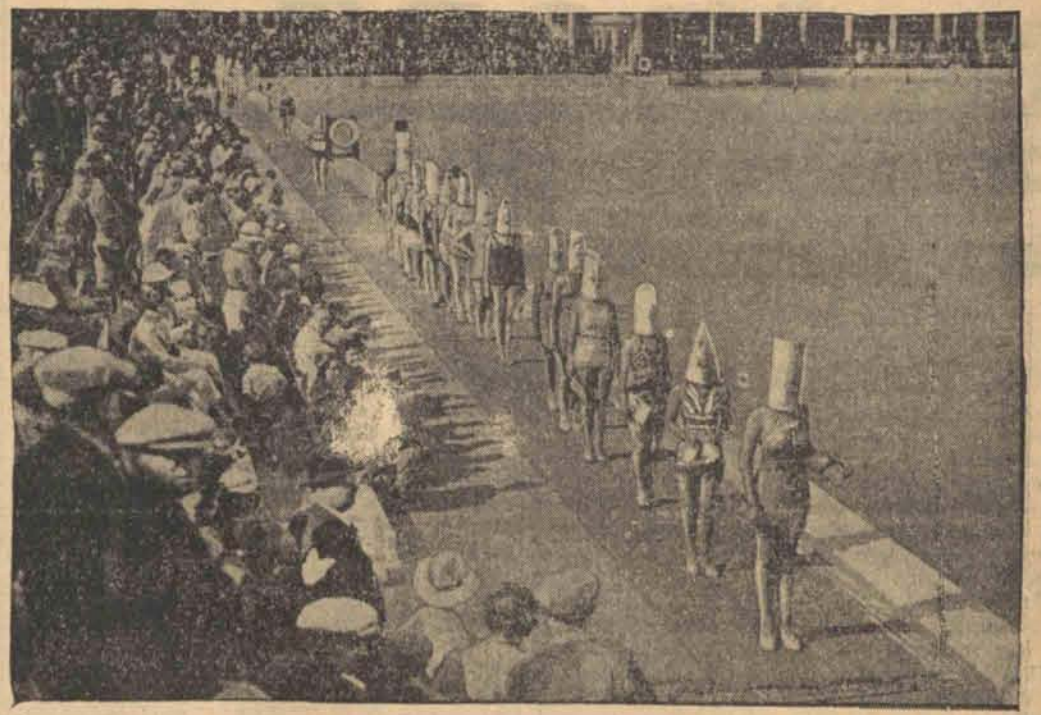
z całą serdecznością i pełnym zrozumieniem dla nieszczęśliwej.

Motorówka popłynęła dalej. Coraz częściej znajdowano pływających żywych ludzi, to na deskach, to na balach, na kopcach siana i zboża. Odczepiono pontony od motorówki i żołnierze zajęli się ratowaniem nieszczęśliwych, wyciągając ich z wody i ratując dobytek, który za nimi płynął.

Praca saperów miała w sobie coś z charakteru dawnych Samarytan, była ofiarą i pełną poświęcenia. Żołnierze, przemokli na deszczu, sami zziębnięci i nieraz zgłodniałi, nie szczędzili trudu, nie ociągali się w pracy. Każdy rozumiał niedole bliźnich, każdy własnym czynem pisał przyczynić się do zmniejszenia rozmiarów klęski. A klęska ta była dopiero w początku. Deszcze nie przestawały padać, wszystkie prawe dopływy Wisły wbiwały i toczyły swoje wody w i tak już przepelnionych korytach.

Marek, ucepiony na drzewie, doczekał rana, ale był tak zziębnięty i tak wyczerpany, że musiał szelkami przywiązać się do gałęzi, aby nie spaść. Rozpacz go brała na myśl, że on żyje, podczas gdy nieszczęsna Halka, która tyle serca okazała mu w ostatnim czasie — zginęła w tych brudnych falach. Ale cóż tu mogła już pomóc rozpacz? Zaczął rozmyślać nad sposobem własnego ratunku. O tym, aby popłynąć z biegiem wód i w ten sposób dostać się na stały ląd — mowy być nie mogło. Ramię, w które uderzył go pień drzewa, opuchło i bolało bardzo. Nie był w stanie nim poruszać. Trzeba zatem siedzieć na tym drzewie i czekać zmiłowania bożego. Może będzie przepływał tędy jaką łódź, może kto po-

## PIĘKNOŚCI BEZ... GŁÓW.



Podczas konkursu piękności figur w Londynie, uczestniczki musiały zasłonić głowy papierowymi torbanami, aby wyrazem swej twarzy i oczu nie móc wpływać na ocenę sędziów.

## Błyskawiczny reportaż filmowy. Zaćmienie słońca w kinie.

Od kilku miesięcy wyspę Feniksa na Oceanie Spokojnym odległą 800 mil morskich od Hawaj i 3000 mil morskich od Włoch Australii, zamieszkiwała ekspedycja naukowa Tow. Geograficznego w Waszyngtonie.

W skład ekspedycji wchodził wybitny astronomowie i uczeni, których zważyło zaćmienie słońca. W dniu 8 czerwca nad Oceanem widoczne było trwające zgorą 7 minut zaćmienie tarczy słonecznej. Na Feniksie zaćmienie było bardzo dobrze widoczne i przyczyniło się do dokonania szeregu bardzo dokładnych zdjęć i badań.

Na szczycie jednego ze wzgórz zorganizowano tymczasem planetarium, skąd przeprowadzono specjalną astronomiczną kamerę fotograficzną, chwytającą dokładnie cały przebieg zaćmienia. Niezwłocznie po zakończeniu zaćmienia do Waszyngtonu wystartował oczekujący na wybrzeżu hydroplan, który klisze i błony przewiózł do

wytwórni filmowej. Zaopatrzone w odpowiednią treść film wyświetlany był nazajutrz we wszystkich kinach wielkich miast.

Pośpiech ten miał na celu oprócz zaspokojenia potrzeb sensacji wzbudzić i pogłębić zainteresowanie astronomią i zjawiskami masy widzów.

## Elastyczność — to młodość



Gwiazdy filmowe Veda Berg i Carola Hughes podczas uprawiania sportu łuczniczego, który jest zalecany przez lekarzy w Hollywood, jako znakomity środek dla utrzymania elastyczności i młodości.

## PODSŁUCHANE

RÓŻNE DZIWIY.

— Co, pan taki potrzebuje być zdumiony?!

— Widziałem tylko co takie cię, co ma dwie głowy.

— U mnie w kantorze jest taki buchalter, co u nie ma wcale głowy!...

## MYŚLIWSKA ZDOBYCZ.

Pan X. przynosi z polowania dużego zająca i z triumfem wręcza go żonie. Pani X. oprawniejszy go, zapytuje ze zdziwieniem:

— Ale jakie ty go zabił? Przecież nie ma w nim ani jednej sruciny.

— Biedaczek, ujrzawszy mnie, umarł ze strachu... — odpowiada spokojnie pan X.

śpieszy na rekonansans w górę tych spienionych wód, zobaczy go, uratuje?

Z lękiem obserwował z drzewa, że woda wciąż wzrasta i podnosi się. Wprawdzie zwolna, ale zato systematycznie i stale. W pewnej chwili płynąca gdzieś z daleka kopa siana zahaczyła o drzewo i zatrzymała się. Markowi przyszło na myśl, aby zejść na nią, odepchnąć ją od drzewa i popłynąć dalej. Kiedy jednak stanął na kopie, trzymając się ostrożnie rękami gałęzi drzewa, siano całkowicie prawie zanurzyło się w wodzie, nie mogąc znieść takiego ciężaru.

Wrócił więc z powrotem na dawne miejsce i zaczął rozglądać się dokoła. Jak okiem sięgnąć, wszędzie woda i woda. Ani znaku siedziby ludzkiej, ani śladu życia nigdzie.

Coraz liczniejsze przedmioty mijaly teraz jego posturunek na drzewie. Kopy siana były teraz tak liczne, że Marek pomyślał znowu o ratowaniu się przy ich pomocy. W pewnej chwili, sięgnawszy do kieszeni, namacał tam wieczne pióro i przemokły portfel. Przyszło mu na myśl, aby napisać kartkę z wezwaniem pomocy i przelać ją na kopie siana. Usadził się tedy wygodnie na drzewie i wydarłszy parę przemokłych kartek z notesu, wypełnił je jednakową treścią. Następnie utamał parę gałązek, z koszułi urwał kilka skrawków i przywiązawszy kartki do kijów, czekał na zbliżenie się do niego kop siana, na których zamierzał zatknąć swoje wezwania w ten sposób, by zwrócić one uwagę ratujących. Jakoż udało mu się to znakomicie; pokrzepiony nadzieją możliwego ratunku, usiadł znowu na dawnym miejscu i czekał.